

Andrzej Koziółkiewicz

Uwagi krytyczne do artykułu Arnolda Pandera pt. Wyliczenie wartości wierzytelności z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego

Palestra 58/5-6(665-666), 116-124

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polemika

Andrzej Koziotkiewicz

UWAGI KRYTYCZNE DO ARTYKUŁU ARNOLDA PANDERA PT. WYLICZENIE WARTOŚCI WIERZYTELNOŚCI Z TYTUŁU POKRYCIA WKŁADU JEDNEGO Z MAŁŻONKÓW W SPÓŁCE CYWILNEJ ZE ŚRODKÓW NALEŻĄCYCH DO MAJĄTKU WSPÓLNEGO

I. Autor artykułu *Wyliczenie wartości wierzytelności z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego* („Palestra” 2012, nr 11–12, s. 124–127), Pan SSR Arnold Pander, zaprezentował słuszne stanowisko, że jeśli wkład wniesiony przez jednego z małżonków do spółki cywilnej pochodzi z majątku wspólnego małżonków, to do majątku wspólnego należy tylko wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto ten wkład. Trafnie też wskazał, że do składników majątku wspólnego, które małżonek-wspólnik wniósł jako wkład do spółki cywilnej, znajdują od tej chwili zastosowanie wyłącznie przepisy o spółce, bez względu na to, czy przedmiot wkładu przynależał do majątku osobistego małżonka wspólnika, czy też do majątku wspólnego małżonków¹.

Jednocześnie w konkluzjach artykułu, w których przedstawia Autor propozycje sposobu wyliczenia wartości wierzytelności z tytułu pokrycia przez jednego z małżonków wkładu w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego, rozliczanej w sądowej sprawie o podział majątku wspólnego, przedstawił Autor artykułu dwie propozycje prawne, które wzbudzają istotne kontrowersje.

Po w pełni prawidłowej konstatacji, że „zwrot nakładu z majątku dorobkowego (wspólnego) na majątek osobisty (odrębny) obliczany jest według stanu z dnia ustania wspólności małżeńskiej, a wartości z dnia orzekania przez sąd (art. 1035 i n. k.c. w związku z art. 46 k.r.o.)”, zaprezentował dalej Autor dwa poglądy prawne, które są moim zdaniem sprzeczne z przywołanym wcześniej stanowiskiem Autora, a to:

¹ Podobne stanowisko zajmuje też Autor w opracowaniu: A. Pander, *W spółce cywilnej nie wszystko do podziału przy rozwodzie*, opublikowanym w: Serwisy Wolters Kluwer Polska, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/wspolce-cywilnej-nie-wszystko-do-podzialu-przy-rozwodzie>

1. „Jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej (art. 358¹ k.c.)”.

2. „W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania sąd może, po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub w umowie”².

Z poglądami prawnymi (propozycjami) zaprezentowanymi przez Autora artykułu co do tego, by w sądowym podziale majątku wspólnego rozliczeniu z tytułu zwrotu nakładów pieniężnych dokonanych przez jednego z małżonków z majątku wspólnego na pokrycie przez tego małżonka wkładu w spółce cywilnej następować miało przy przyjęciu wartości nominalnej tego wkładu pieniężnego, przy ewentualnym stosowaniu sądowej waloryzacji zobowiązań pieniężnych, zgodzić się nie sposób.

II. Propozycja wyliczenia wartości wierzytelności – sumy pieniężnej z majątku dobrokowego wniesionej przez współmałżonka na pokrycie wkładu w spółce cywilnej wedle jej wartości nominalnej.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące problematyki rozliczania małżonków z tytułu zwrotu nakładu poniesionego z majątku wspólnego na pokrycie wkładu w spółce cywilnej jest już w miarę obszerne i utrwalone.

W uchwale z 15 września 2004 r., III CZP 46/04 (OSNC 2005, nr 9, poz. 152), wyjaśnił Sąd Najwyższy, że wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego małżonków podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o., lecz stosowanego w drodze analogii. W uzasadnieniu wskazał Sąd Najwyższy, że małżonek może żądać zwrotu połowy wartości środków, które zostały wniesione tytułem pokrycia wkładu z majątku wspólnego, dodając, iż jest to korzystniejsze dla ochrony interesu małżonka osoby, która wniosła wkład z majątku wspólnego, niż przyznanie mu prawa do udziału w spółce cywilnej w rozumieniu art. 875 k.c.

Do stanowiska zajętego w tejże uchwale odwołał się następnie Sąd Najwyższy w uchwale z 13 marca 2008 r., III CZP 9/08, opubl. OSNC 2009, nr 4, poz. 54, s. 38, wskazując w tezie 1: „Jeżeli wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej przekształconej w spółkę jawną pochodzi z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, do majątku tego należy wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład. Wysokość tej wierzytelności ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.)”. Wprawdzie uchwała powyższa dotyczyła rozliczenia zwrotu nakładu w sytuacji, gdy nakład wniesiony do majątku wspólników spółki cywilnej wszedł następnie, na skutek przekształceń (art. 551 § 2 k.s.h.), do majątku spółki jawnej, lecz nie zmienia to istoty tego poglądu prawnego. Przywołał tamże Sąd Najwyższy również zasady ustalone już uprzednio w uchwale Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1980 r., III CZP 46/80, OSNC 1981, nr 11, poz. 206³, dodając, że ograniczenie rozliczeń z tytułu wkładu wniesionego

² Numerację obu poglądów prawnych Autora zastosowałem dla przejrzystości polemiki.

³ Uchwała ta zapoczątkowała utrwaloną i powszechnie aprobowaną praktykę sądową, zgodnie z którą w sytuacji gdy małżonkowie w czasie trwania wspólności ustawowej wspólnie zbudowali dom na gruncie

przez uczestnika z majątku wspólnego do spółki cywilnej jedynie do jego nominalnej kwoty spowodowałoby oderwanie wartości poczynionego wydatku od realiów istniejących w momencie dokonywania rozliczeń. Wskazał Sąd Najwyższy prawidłowość mechanizmu dokonanej przez sądy obu instancji tzw. „waloryzacji” kwoty wkładu, na skutek której uwzględniony został przyrost wartości majątku spółki będący skutkiem gospodarczego wykorzystania wniesionego wkładu, niepołączonego z odwrotnym przepływem dochodu do majątku wspólnego.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 548/07, opubl. Legalis, podając w uzasadnieniu, że „wartość środków wniesionych do spółki nie może być (...) interpretowana wąsko jako kwota zawsze identyczna z wielkością wkładu wspólnika z chwili jego wnoszenia. W piśmiennictwie i orzecznictwie konsekwentnie przyjmowane jest stanowisko, że wartość wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny ulega uaktualnieniu według realiów istniejących w chwili podziału majątku wspólnego (art. 316 § 1 k.p.c.). Dla zachowania jednolitości przeprowadzanych rozliczeń przyjmować bowiem należy stan (a zatem rodzaj i charakter) wydatków i nakładów z chwili ich dokonania, lecz ich wartość z chwili orzekania.

Ostatecznie w postanowieniu z 17 czerwca 2010 r., III CSK 274/09, opubl. OSNC 2011, nr A, poz. 9, s. 53, wskazał Sąd Najwyższy także sposób, w jaki należy rozliczać taki nakład, wyjaśniając, że: „Rozliczenie w postępowaniu o podział majątku wspólnego nakładu dokonanego z majątku wspólnego na wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej następuje przy ustaleniu jego wartości na podstawie określenia fikcyjnego udziału, jaki przysługiwałby małżonkowi-wspólnikowi spółki, gdyby z niej wystąpił w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, oraz jego wartości z chwili orzekania”.

Proponowane przez Autora artykułu stosowanie zasady nominalizmu pieniężnego określonej w art. 358¹ k.c. w rozliczaniu w sądowym postępowaniu działowym zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty (odrębny) małżonka jest sprzeczne z ukształtowaną w orzecznictwie sądowym, i to zarówno w sprawach tzw. działowych, jak i odpowiednio w postępowaniach o podział majątku wspólnego, zasadą orzekania przy braniu pod uwagę stanu majątku wspólnego z chwili ustania wspólności ustawowej, jego wartości zaś z chwili orzekania, określonej wedle wartości rynkowej z tejże właśnie chwili. Za stosowaniem zasady ustalania wartości rynkowej z chwili orzekania przemawia zwłaszcza cały prawny system spłat i dopłat, który ma na celu doprowadzenie do takiego podziału majątku wspólnego, przy którym każdy z uprawnionych małżonków otrzymać winien, bądź to w naturze, bądź w pieniądzu,

wchodzącym w skład majątku odrębnego jednego z nich, wartość nakładów określa się w ten sposób, że najpierw ustala się ułamkowy udział nakładów małżonków w wartości domu według cen rynkowych z czasu jego budowy, a następnie oblicza się ten sam ułamkowy udział w wartości domu według cen rynkowych z chwili podziału majątku. Taki sposób rozliczenia Sąd Najwyższy uznał za zgodny z zasadami współżycia społecznego, ponieważ uwzględniła różnicę wartości, jaka występuje pomiędzy wydatkami na budowę domu a jego wartością w stanie gotowym (z reguły większą), której współmałżonek byłby niesłusznie pozbawiony. Autor polemiki wskazuje tylko, że jego zdaniem ułamkowy udział małżonków w wartości domu winien być ustalany nie wedle cen rynkowych z czasu jego budowy, lecz według stanu na dzień ustania wspólności, a cen z dnia orzekania. Tylko takie rozliczenie pozwala na ustalenie prawidłowo proporcji rozliczeniowych.

pełny ekwiwalent należnego mu udziału w wartości całego majątku objętego podziałem, po uwzględnieniu pasywów majątku oraz zwrotów wydatków i nakładów określonych w art. 45 k.r.o., w tym również wydatków, do których art. 45 k.r.o. stosuje się poprzez analogię, a wartość wchodzących w skład tego majątku składników powinna być ustalana według cen dopuszczalnych i osiągalnych w obrocie, a zatem cen rynkowych. Poglądu tego nie zmienia to, że udział w spółce cywilnej nie jest zbywalny, art. 863 § 1 k.c. stanowi bowiem, iż wspólnik nie może rozporządzać udziałem we wspólnym majątku wspólników ani udziałem w poszczególnych składnikach tego majątku⁴. Dodatkową trudność sprawia i to, że udział wspólnika w majątku wspólnym spółki, a poprawniej jurydycznie – w majątku wspólnym wspólników⁵, nie stanowi żadnej określonej części wspólnego majątku, w tym nie jest on oznaczony ułamkiem w stosunku do całości tego majątku ani też w żaden inny sposób, i to bez względu na wartość wniesionego wkładu (art. 861 § 2 k.c.). Samo oznaczenie udziału i jego wartości następuje dopiero na skutek rozwiązania spółki i przekształcenia w ten sposób wspólności na wspólność w częściach ułamkowych. Artykuł 875 § 3 k.c. wprowadza zasadę podziału nadwyżki wspólnego majątku między wspólników w takim stosunku, w jakim uczestniczyli w zyskach spółki, o ile wspólnicy nie umówili się inaczej⁶.

Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej postanowieniu z 17 czerwca 2010 r., III CSK 274/09, podjął próbę wskazania praktycznych zasad wyliczania wartości wkładu małżonka do majątku spółki poprzez wprowadzenie pojęcia „fikcyjny udział”, jaki przysługiwałby małżonkowi-wspólnikowi spółki, gdyby z niej wystąpił w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej”, a zatem odwołał się do odpowiedniego stosowania art. 871 k.c. Przez odpowiednie stosowanie art. 871 k.c. rozumieć należy stosowanie odpowiednio postanowień paragrafów 1 i 2 tegoż przepisu, poprzez dokonanie hipotetycznego rozliczenia rozrachunkowego, zgodnie z którym wspólnik, tracąc swój udział, otrzymuje w zamian wartość pieniężną wniesionego wkładu oraz przypadającą na niego część wartości nadwyżki majątku spółki, jeżeli taka nadwyżka wystąpi przy odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników. Tym samym zwrotowi do majątku wspólnego podlega nie tylko nominalna wartość wkładu (pieniężnego lub rzeczowego), lecz wartość pieniężna powiększona o wskazaną nadwyżkę. Dodatkową wskazówkę praktyczną daje Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 23 czerwca 2005 r., I ACa 121/05, opubl. Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2005, nr 3, poz. 4, teza 2, wyjaśniając,

⁴ Pomijam tu odmienne uregulowania umowne między wspólnikami, gdy wszyscy wspólnicy wyrażą zgodę na wstąpienie nowego wspólnika w miejsce dotychczasowego, lub zastrzeżenie umowne w umowie spółki, zgodnie z którym w miejsce zmarłego wspólnika mogą wejść jego spadkobiercy.

⁵ Por. S. Grzybowski, (w:) *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, tom III, część 2*, Ossolineum 1976, s. 8–13.

⁶ Por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 5 listopada 1998 r., I CKN 879/97, opubl.: Legalis, teza: „Do przepisów dyspozytywnych należą art. 871 i 875 § 2 k.c. Oznacza to, że strony umowy w ramach realizacji zasady swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c. mogą ułożyć kwestię rozliczenia się po zakończeniu spółki cywilnej tak, jak to uznają za stosowne, byleby tylko nie sprzeciwiało się to właściwości stosunku prawnego ustawy ani zasadom współzycia społecznego”.

⁷ Użycie przez Sąd Najwyższy określenia „fikcyjny udział” nie wydaje się być odpowiednie. Uważam, że odwołać należałoby się w tym przypadku do odpowiedniego stosowania, a nie do „fikcyjności”, które to słowo ma wydźwięk negatywny. W uzasadnieniu używa Sąd Najwyższy pojęcia „udział hipotetyczny”, co jest bardziej prawidłowe.

że „podstawę dla obliczenia spłaty należnej ustępującemu wspólnikowi stanowi bilans uwzględniający rzeczywistą wartość majątku spółki. W bilansie uwzględnia się wartość roszczeń, jakie przysługują wspólnikom wobec spółki i odwrotnie, wszystkie te bowiem roszczenia z chwilą dokonanego ustąpienia wspólnika ze spółki tracą swoją samodzielność i uwzględniane są jako czynnik wpływający na wysokość udziału wypłacanego ustępującemu wspólnikowi”. Dodać tylko należy, że również Sąd Apelacyjny w Katowicach odwołał się do pojęcia rzeczywistej wartości majątku wspólników, a zatem do jego wartości rynkowej.

Za ustalaniem aktualnej, rynkowej wartości „udziału” małżonka w majątku spółki, w sposób określony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2010 r., III CSK 274/09, a nie poprzez przyjmowanie nominalnej wartości pieniężnej wkładu wniesionego przez małżonka, przemawia też zasada poprawnego ekonomicznie rozliczenia takiego nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty drugiego małżonka. Ukształtowana przez wiele lat linia orzecznictwa sądowego, odwołująca się do aktualnej wartości rynkowej wszystkich składników majątku wspólnego i takiego samego „rynkowego” sposobu rozliczenia wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka, powstawała w warunkach postępującej inflacji i zmierzała, poprzez oparcie się na zmieniających się realiach rynkowych, do zabezpieczenia interesów małżonków, a dokładniej małżonka żądającego rozliczenia wydatków i nakładów. Tymczasem w obecnych warunkach ekonomicznych taki sposób rozliczenia wartości nakładu z majątku wspólnego na majątek odrębny współmałżonka nie zawsze jest korzystny dla drugiego małżonka. Prowadzenie działalności gospodarczej, w tym także w formie spółki cywilnej, obarczone jest dużym ryzykiem. Wniesiony do spółki cywilnej przez jednego z małżonków wkład pieniężny (czy rzeczowy) pochodzący z majątku wspólnego małżonków nie zawsze musi skutkować w przyszłości zwiększeniem wartości udziału tego małżonka-wspólnika w majątku wspólnym wspólników. Nader często działalność taka kończy się gospodarczym niepowodzeniem, co w efekcie nie tylko nie pozwala na ustalenie istnienia „nadwyżki wspólnego majątku wspólników”, lecz niejednokrotnie skutkuje znacznym zadłużeniem osobistym małżonka-wspólnika. Nie zmienia to jednakże poprawności prawnej i praktycznej stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z 17 czerwca 2010 r., III CSK 274/09. Skoro nie każda inwestycja z majątku wspólnego musi przynieść korzyści, to trudno uznać, by ryzyko inwestycyjne, wyrażające się w możliwości nawet utraty wniesionych środków z majątku wspólnego, dotyczyło tylko jednego z małżonków – tego, który zdecydował się na podjęcie działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej. Jest to oczywiste w sytuacji, gdy nakład małżonka z majątku wspólnego na wkład do spółki cywilnej poczyniony został za zgodą drugiego współmałżonka i w celu związanym z dobrem rodziny, np. dla uzyskania stałych dochodów niezbędnych do pokrywania potrzeb całej rodziny.

Częstokroć zdarzają się sytuacje, gdy nakład taki czyniony jest bez wiedzy współmałżonka, czy nawet wręcz wbrew jego, znanej współmałżonkowi, woli. Dochodzi wówczas w istocie do celowego uszczuplenia majątku wspólnego poprzez jednostronne działanie małżonka. W takim przypadku podstawą prawną żądania rozliczenia (zwrotu) jest stosowany przez analogię art. 45 k.r.o. w ewentualnym zbiegu, w zależności od samego sposobu działania małżonka, także z art. 415 k.c. Jednak i w takim przypadku brak jest moim zdaniem podstaw do stosowania w rozliczeniu zasady nominalizmu pie-

nieżnego. W sytuacji gdy suma uszczuplająca majątek wspólny została przez małżonka dobrze „zainwestowana”, tzn. zwiększył się majątek wspólników, stosowanie zasady nominalizmu byłoby dla drugiego małżonka niekorzystne. Powstaje oczywiście pytanie, jak rozliczany winien być ten nakład w sytuacji, gdy majątek spółki, nawet z przyczyn od małżonka niezależnych, zmniejszył się, a zatem ów „hipotetyczny udział” tego małżonka w majątku wspólnym wspólników jest wydatnie niższy od wniesionego przez niego wkładu pieniężnego. Odrywając się od zasad tzw. słusnościowych, uważam, że i wówczas rozliczenie nastąpić winno wedle wartości rynkowej z dnia orzekania, a nie wartości nominalnej. Nie wykluczam jednakże, że w takim przypadku wskazany zostanie przez orzecznictwo sądowe inny, chroniący interesy drugiego małżonka i rodziny, sposób rozliczania.

Przypomnieć tylko należy, że nawet oparcie żądania rozliczenia pobranych przez współmałżonka środków z majątku wspólnego z uszczerbkiem dla rodziny również i na przepisach o czynach niedozwolonych – art. 415 k.c., nie zmieniałoby przywołanego poglądu, albowiem zobowiązania odszkodowawcze, mające podstawy w przepisach o czynach niedozwolonych, mają charakter kompensacyjny, a zatem są to zobowiązania niepieniężne ze skutkiem pieniężnym, co wyłącza możliwość ich waloryzacji sądowej⁸.

Uważam zatem, że nieprawidłowe byłoby stosowanie do rozliczenia w sprawie sądowej o podział majątku wspólnego nakładu pieniężnego z majątku wspólnego wniesionego przez jednego z małżonków na wkład do spółki cywilnej zasady nominalizmu określonej w art. 358¹ k.c., jak to proponuje Autor artykułu, a za prawidłowy uznać należy sposób wskazany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 czerwca 2010 r., III CSK 274/09, zgodnie z którym rozliczenie w postępowaniu o podział majątku wspólnego nakładu dokonanego z majątku wspólnego jednego z małżonków na wkład do spółki cywilnej następuje przy ustaleniu jego wartości na podstawie ustalenia „fikcyjnego udziału”, jaki przysługiwałby małżonkowi-wspólnikowi spółki, gdyby z niej wystąpił w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, oraz wartości rynkowej takiego udziału z chwili orzekania. Taki sposób rozliczania tego nakładu stosować należy zarówno wówczas, gdy nakład poczyniony został przez małżonka za wiedzą i wolą współmałżonka oraz miał na względzie dobro rodziny, jak i wówczas, gdy środki z majątku wspólnego zostały wydatkowane nawet wbrew znanej małżonkowi woli współmałżonka.

III. Propozycja stosowania w rozliczeniu nakładu pieniężnego sumy pieniężnej z majątku dorobkowego, wniesionej przez współmałżonka na pokrycie wkładu w spółce cywilnej, zasady waloryzacji sądowej wedle art. 358¹ § 3 k.c.

Przyjął Autor w artykule, bez podania szerszej argumentacji prawnej, że sytuacja, gdy poczyniony został nakład pieniężny z majątku wspólnego na majątek odrębny małżonka, skutkuje powstaniem zobowiązania pieniężnego. Tymczasem poczynienie takiego nakładu, do którego czy to wprost, czy poprzez analogię stosuje się zasady rozliczenia określone w przepisie art. 45 k.r.o., powoduje tylko obowiązek pieniężnego

⁸ Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1992 r., III CZP 136/92, opubl. Legalis: „Przepis art. 358¹ k.c. nie ma zastosowania do ustalenia wysokości odszkodowania”.

rozliczenia takiego nakładu, lecz nie czyni z obowiązku tego zobowiązania *stricte* pieniężnego. Obowiązek rozliczenia takiego nakładu powstaje bowiem dopiero wówczas, gdy tak zdecyduje sąd, po myśli art. 45 § 2 k.r.o., przed podziałem majątku dorobkowego lub też przy podziale wspólnego dorobku. Roszczenia określone w art. 45 k.r.o. powstają wprawdzie z chwilą dokonania nakładu (wydatku) z jednej masy majątkowej do drugiej, lecz wymagalne stają się dopiero z momentem dokonania podziału majątku wspólnego. Nie ma tu zatem w ogóle istniejącego wcześniej zobowiązania z takim świadczeniem pieniężnym, które w chwili wykonania tego zobowiązania na skutek spadku siły pieniężnej pieniądza pozwalałoby na stosowanie do niego waloryzacji sądowej. W postanowieniu z 9 września 2009 r., V CSK 39/09, OSNC-ZD 2010, nr 2, poz. 62, wyjaśnił Sąd Najwyższy, że materialnoprawną podstawą żądania zwrotu wydatków i nakładów na majątek wspólny poczynionych z majątku osobistego jest art. 45 k.r.o., a w sprawach nieunormowanych stosuje się odpowiednio – z mocy odesłania zamieszczonego w art. 46 k.r.o. – przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. To unormowanie, potwierdzone przez przepisy procesowe (art. 567 § 1 i 3 k.p.c.), ma charakter wyczerpujący, wyłączający korzystanie w jego obrębie z waloryzacji sądowej z art. 358¹ § 3 k.c. nawet w sposób odpowiedni. Choć „wartość nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty ustala się według cen z daty wyrokowania, reguła ta nie może być jednakże utożsamiana z waloryzacją wynikającą z art. 358¹ § 3 k.c. Sposób dokonania takiego nakładu, przy zastosowaniu cen z daty wyrokowania, zależy od okoliczności sprawy. Potrzeba przeszacowania, nazwanego potocznie waloryzacją, nie uzasadnia zastosowania art. 358¹ § 3 k.c.”⁹.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 26 stycznia 2011 r., II CSK 329/10, opubl. Legalis, dodał, że stanowisku takiemu nie sprzeciwia się obowiązująca w polskim prawie zasada nominalizmu (art. 358¹ § 1 k.c.). Odnosi się ona bowiem tylko do zobowiązań, których przedmiotem od chwili ich powstania jest suma pieniężna. Przedmiotem roszczenia o zwrot (rozliczenie) nakładu jest zaś wartość tego nakładu w chwili jego zwrotu. Jeżeli nakład był poczyniony w postaci wpłaty pieniężnej, roszczenie o jego zwrot nie obejmuje tylko wpłaconej sumy pieniędzy, ale wartość, tylko wyrażoną w określonej sumie pieniędzy, która na skutek tego nakładu w majątku odrębnym powstała.

Waloryzację sądową, jak to proponuje Autor artykułu, określoną w art. 358¹ § 3 k.c., stosować można wyłącznie do zobowiązań od początku pieniężnych, skoro lokalizacja tego przepisu i jego dosłowne brzmienie przesądzają o tym, że waloryzacja sądowa dotyczy wyłącznie zobowiązań *ab initio* pieniężnych¹⁰. Waloryzacja sądowa jest możliwa tylko w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań pieniężnych w ścisłym znaczeniu, przedmiotem waloryzacji jest zaś, określone sumą pieniężną, świadczenie pieniężne będące przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania, więc waloryzacji podlega świadczenie pieniężne, to jest suma, którą wierzyciel powinien otrzymać od dłużnika,

⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 2011 r., IV CSK 632/10, opubl. Legalis (uwzględniające skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z 28 czerwca 2010 r., ocenionego krytycznie w głosie przywołanej w przypisie 13).

¹⁰ Por. uchwałę 7 sędziów SN z 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91, OSNCP 1992, nr 7–8, poz. 121 i orzeczenie SN z 20 kwietnia 1994 r., III CZP 58/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 207.

gdy zobowiązanie stanie się wymagalne¹¹. Sądowej waloryzacji nie stosuje się zaś do zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, w których funkcja pieniądza jest tylko funkcją kompensacyjną. Majątek wspólny (art. 31 § 1 k.r.o. po nowelizacji z 2004 r.) to ogół aktywów, a więc masa majątkowa, podlegająca jako całość reżimowi rozliczeń określonych w art. 684 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. przy stosowaniu odesłania z art. 46 k.r.o., natomiast waloryzacja sądowa z art. 358¹ § 3 k.c. dotyczy wyłącznie wierzytelności od początku pieniężnej, a istniejącej w ramach oznaczonego, jednostkowego stosunku zobowiązaniowego. W sprawie sądowej o podział majątku wspólnego sąd, zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami, ustalając skład i wartość majątku wspólnego, dolicza dokonane przez współmałżonka wydatki (nakłady) z majątku wspólnego na jego majątek odrębny, tak jakby one do niego wchodziły, a ich wydatkowania z majątku wspólnego przez współmałżonka nie było, następnie zaś ustala, biorąc pod uwagę stan majątku wspólnego z chwili ustania wspólności ustawowej, ich wartość rynkową z chwili orzekania. Końcowy rezultat tej operacji rachunkowej prowadzi do tego, że aktualną wartość wydatków z majątku wspólnego zalicza się w rozliczeniu na udział tego małżonka, który wydatki te poczynił. Zgłoszone przez małżonka żądanie rozliczenia wydatków z majątku wspólnego na majątek odrębny współmałżonka nie realizuje się więc jako samodzielne roszczenie pieniężne (żądanie zasądzenia określonej kwoty¹²), lecz ma tylko wpływ rachunkowy na ostateczne rozliczenie końcowe, w tym zwłaszcza na określenie wysokości spłat lub dopłat.

W sprawie o podział majątku wspólnego sąd z urzędu i bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania ustala jedynie wartość nakładów (art. 45 k.r.o.) poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 23 lub postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 19 lipca 2012 r., II CSK 660/11, opubl. Legalis)¹³. Dyskusyjne jest to, jakie zasady winien stosować sąd w odniesieniu do rozliczania nakładu poczynionego przez małżonka z majątku wspólnego na wkład do majątku spółki cywilnej, skoro do takiego nakładu (wydatku) art. 45 k.r.o. stosuje się tylko poprzez analogię. Przypuszczam, że i taki nakład rozliczony być winien przez sąd z urzędu, albowiem bez jego rachunkowego uwzględnienia w sprawie działowej nie może sąd prawidłowo wyliczyć wartości majątku wspólnego podlegającego podziałowi.

Podsumowując powyższe rozważania, uważam, że w sprawach o podział majątku wspólnego niedopuszczalne jest stosowanie, wbrew odmiennemu pogładowi prawnemu zaprezentowanemu przez Autora artykułu, waloryzacji sądowej wedle

¹¹ Tak. np. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00, OSP 2002, nr 7-8, poz. 107, czy wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2001 r., V CKN 199/00, niepubl.

¹² Odmiennie przy domaganiu się przez współmałżonka wcześniejszego zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek odrębny, gdy wymaga tego dobro rodziny w postępowaniu procesowym. Jednakże i w takiej sytuacji nie ma zastosowania waloryzacja sądowa.

¹³ O zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny orzeka sąd na podstawie art. 45 § 2 w zw. z art. 567 § 1 i art. 618 § 1 k.p.c. tylko na wniosek małżonka złożony w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1970 r., III CRN 527/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 164)

zasad określonych w art. 358¹ § 3 k.c., w tym zarówno do rozliczania jakichkolwiek wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty współmałżonka, jak też i wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny. Niedopuszczalne jest więc stosowanie waloryzacji sądowej przy ustalaniu wartości wkładu pieniężnego wniesionego przez jednego z małżonków ze środków należących do majątku wspólnego, do majątku spółki cywilnej, jak i do wszelkiego rodzaju innych wzajemnych rozliczeń byłych małżonków w sądowej sprawie o podział majątku wspólnego¹⁴.

¹⁴ Szerzej A. Koziolkiewicz, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 września 2009 r., V CSK 39/09 i do postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z 28 czerwca 2010 r., III Ca 1387/07*, „Palestra” 2012, nr 9–10, s. 107–116.